

KURIER GMIN

BRZEG DOLNY * MALCZYCE * OBORNIKI ŚL. * ŚCINAWA * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 43 (78) Rok III

23 października 1992 r.

Cena 2000 zł

Sto lat, sto lat

Stu następnych, szczęśliwych lat dla pani Zofii Zadarnowskiej z okazji setnej rocznicy urodzin życzy Rada Miejska w Wołowie oraz Zarząd Miasta i Gminy. Do życzeń dołącza również redakcja "Kuriera". I pomyśleć, że gdy bracia Wright unieśli się po raz pierwszy w powietrze na swym arcoplanie pani Zofia miała 11 lat. ob

Cienki budżet Ścinawy

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta Ścinawy planowano budżet gminy na przyszły rok. Postanowiono wstrzymać wszystkie inwestycje poza dokończeniem budowy wodociągu we wsiach Buszkowice, Turów i Dłużyce. Przy sprzyjających okolicznościach być może rozpocznie się budowę oczyszczalni ścieków w Ścinawie. ob

Kłopoty z quorum...

... na sesjach Rady Miejskiej w Obornikach Śląskich. Drugie posiedzenie 28 sesji tej Rady nie doszło do skutku z powodu braku quorum. W historii tej Rady taki przypadek zdarza się już po raz drugi.

Na życzenie radnych obornickiej Rady przybyłych na obrady w dniu 14 października podajemy statystykę dotyczącą nieobecności poszczególnych radnych na 33 posiedzeniach dotychczas zwołanych przez Przewodniczącą Rady Miejskiej.

dokończenie na str. 2

Zmiany na stanowiskach

Po burmistrzu Obornik najprawdopodobniej także wójt Wińska zmieni pracę. Z przyczyn technicznych nie jesteśmy w stanie przekazać stanowiska Rady Wińska jakie zajęła ona w tej sprawie na wczorajszej sesji. ob

Prezes "Rokity" u związkowców

W dniu 28.09.92 roku na posiedzeniu Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Zakładach Chemicznych Rokita SA wystąpił Prezes Spółki inż. Henryk Strzyż. Prezes udzielił odpowiedzi na pytania spośród czterech grup problemów podniesionych przez związkowców, a mianowicie:

1) bieżąca informacja na temat sytuacji ekonomiczno - finansowej Zakładu 2) perspektywy rozwoju i restrukturyzacji Zakładu 3) polityka zatrudnienia 4) możliwości zwiększenia wynagrodzeń.

Pan prezes rozpoczął swoje wystąpienie od podania kilku liczb charakteryzujących stan finansowy zakładu:

- Wypracowany zysk netto za II kwartał 1992 r. wynosi 16.5 mld zł.

- W wyniku regulacji płacowej Zakład zapłacił w sierpniu dodatkowo 2.5 mld popiwku.

- Średnia płaca brutto wg GUS-u wyniosła w Rokicie 3.335 tys. zł.

Prezes zwrócił uwagę na fakt, że w trzecim kwartale sprzedaż wyrobów spadła, co tłumaczy się okresem letnim, powodującym pewien zastój. Ważne jest również to, że brak jasnych regulacji prywatyzacji połączony ze zmieniającymi się cenami materiałów i surowców nie sprzyja pracy Zarządu oraz rzutuje na odbiór produktów przez klientów.

Zatrudnienie na koniec sierpnia wyniosło 3632 osoby, od grudnia 90 roku zmniejszyło się o 250 osób. W dalszym ciągu utrzymywana jest blokada przyjęcia za wyjątkiem ludzi potrzebnych do sprawnego funkcjonowania firmy. "Rokita", do wartości sprzedaży ma zbyt duże zatrudnienie. Rozważa się w Zarządzie Spółki możliwość dania zachęty finansowej pracownikom, którzy nabyli uprawnienia emerytalne (ok. 100 osób), i zgodziliby się już odejść na emeryturę. Rozwiązało by to problem młodzieży ze Szkoły Przyzakładowej, która w pierwszej kolejności będzie przyjmowana do pracy na wydziały, w których występują braki: np. Zakład Pk, HT. Są to niedobory strukturalne - brak kadry z wyższym wykształceniem ze znajomością języków obcych.

Perspektywy są dobre, rozwija się produkcja i poszerzają rynki zbytu, przede wszystkim chemia dla rolnictwa. Planuje się budowę wytwórni chloru żelaza. Trudno jest wejść z wyrobami ryn-

kowymi (chemia gospodarcza). W tej dziedzinie panuje ostra konkurencja. Np. jedna minuta reklamy w TV dziennie kosztuje w wymiarze miesięcznym 1 mld zł.

Prezes stwierdził, że Zakład będzie w ramach restrukturyzacji pozbywał się części działalności pozaprodukcyjnej (socjalnej) np. hala sportowa, klub sportowy, ośrodek na Wałach Śl. Trudnym problemem są mieszkania zakładowe, do których Spółka dopłaca około 10 mld zł. rocznie. W sprawach płacowych Prezes wyraźnie stwierdził, że jeśli tylko poziom zysku zabezpieczy wszelkie podatki to wtedy można rozmawiać o pieniądzach (spośród Zakładów Chemicznych w "Rokicie" jest najwyższa, poz petrochemią, średnia płaca).

Prezes odpowiadał także na konkretne pytania związane z działalnością Zakładu m. in.:

- Jak wygląda sprawa produkcji estru ? H.S: Trudności proceduralne nie pozwoliły na uruchomienie produkcji.

- Dlaczego, jeśli jest tak duże zatrudnienie, Zakład zatrudnia obce firmy (Kolomontaż, Janczewo), np. część palet wykonują Oborniki Śl. ?

H. S: Kolomontaż to firma specjalistyczna, a jeśli chodzi o Janczewo i palety obiecuję sprawdzić.

- Jaka jest zależność między podniesieniem ceny a załamaniem sprzedaży ? H.S: Wzrost cen był planowany, dotychczas sprzedaż była po cenach zaniżonych, promocyjnych, aby wejść na rynek. Nie można ciągle sprzedawać ze stratą. Poza tym podniesiono ceny półproduktów. Hurtownicy nagromadzili zapasy i w niedługim czasie sprzedaż powinna wzrosnąć.

- Przy porozumieniu płacowym Związki poszły na duże ustępstwa w stosunku do dowolności dysponentów i utajniania, miało to przynieść jakieś efekty poprawy pracy ? H.S: Jeden miesiąc to okres za krótki aby to ocenić.

Na zakończenie Prezes za pośrednictwem członków Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" zaapelował o zwiększenie dyscypliny pracy wśród Załogi, bowiem stanowisko Zarządu Spółki jest jednolite: rażące zaniedbania nie będą pobłażane.

opr. (jach)

Szczęście było blisko

Old Boys Wołów : 1 FC "Kurier" 0:0 karne 4:3

Niewiele brakowało a, w I Jesiennym Turnieju Piłkarskim-Oldbojów o Puchar Burmistrza Brzegu Dolnego redakcyjna drużyna "Kuriera" zajęłaby pierwsze miejsce. Niestety, w finale imprezy po bezbramkowym meczu zarządził strzelanie jedenastek. Lepszy w tej piłkarskiej sztuce okazali się starzy wyjadacze zielonej murawy z Wołowa i okazały puchar powędrował do sąsiedniego grodu.

Obsada turnieju była bardzo silna. Wystartowały zespoły Old boys z Wołowa i Brzegu Dolnego, zawsze groźny zespół z Rejonowej Komendy Policji, zakamuflowana pod szyldem "Gazety Robotniczej" sekcja piłkarska Uniwersytetu Wrocławskiego, prawdziwie dziennikarski zespół "Słowa Polskiego", utytułowana drużyna Kongresu Liberalno - Demokratycznego oraz świetnie przygotowana fizycznie i psychicznie ekipa 1 FC "Kurier".

dokończenie na str. 8

AGENCJA TURYSTYCZNA "AGROBRZEG"

zaprasza na

wczasy świąteczne

KARPACZ DW"Bałtyk" w terminie 21.12.-27.12.92

SZKLARSKA PORĘBA DW"Polon" w terminie 21.12-27.12.92

wczasy sylwestrowe z bałem

KARPACZ DW"Bałtyk" w terminie 28.12.92-3.01.93

SZKLARSKA PORĘBA DW"Polon" w terminie 28.12.92-3.01.93

Szczegóły dotyczące imprez organizowanych przez naszą Agencję wraz z inną ciekawą ofertą turystyczną można uzyskać pod numerem telefonu 196-328.

Dział sprzedaży Brzeg Dolny Rynek 1 lIp., czynne od 11.00 do 17.00

Listy do redakcji

TE ŚCINAWSKIE GARAŻE!

Wielu mieszkańców Ścinawy od pewnego czasu zastanawia i bulwersuje fakt budowy garaży samochodowych nad Zimnicą tuż obok parku. Nie potrzeba przecież wielkiej wyobraźni, aby przewidzieć w jaki sposób i z jaką łatwością będą do tejsze Zimnicy przedostawały się różnego rodzaju płyny, oleje itp. używane w samochodach. Wystarczy mały deszcz i wszystko co znajduje się obok garaży znajdzie się w Zimnicy. Oprócz tego garaże bardzo szpecą wygląd tej części osiedla i ulicy.

Na ostatniej sesji RMiG Ścinawy w dniu 25 września radni zatwierdzili zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym miasta z wyjątkiem punktu o tychże garażach. Czy stoją więc one legalnie? Jeżeli tak, to kto za to odpowiada? Czy nie można było wykorzystać betonowego placu po dawnym boisku? Z tego miejsca nie dostaną się do rzeczki i parku, kto więc wpadł na ten obłądny pomysł? Czy to jest dopuszczalne?

Nikt komu zależy na czystości naszego środowiska nie może się na to zgodzić. Nie możemy pozwolić by w przyszłości miały miejsce podobne przypadki.

Artur Kras

Frekwencja na 33 posiedzeniach Rady Miejskiej w Obornikach Śl.

dokończenie ze str.1

Nazwisko	Liczba opuszczonych posiedzeń
1. J. Bryl	4
2. R. Biernat	4
3. M. R. Chudzik	10
4. T. Czartoryski	-
5. M. Domaradzki	5
6. A. Dudczenko	1
7. E. Dudzik	-
8. M. Dratwa	14
9. M. Gradecka	9
10. H. Honczaruk	21
11. T. Iskra	2
12. J. Królikowski	5
13. W. Kupis	-
14. W. Laska	-
15. W. Masiuda	5
16. J. Miller	6
17. Z. Nasiukiewicz	9
18. L. Nowacki	5
19. M. Raduchowski	2
20. R. Stadtmuller	-
21. A. Wilk	21
22. E. Wnęk	1
23. J. Wodziński	5

Lista ukaże się równoległe w 14 nr "Z pierwszej ręki" - biuletynie Urzędu Gminy Oborniki Śląskie

ZMIANA NA STANOWISKU

Na XXVIII sesji RM w Obornikach Śl. w dniu 9.10.07 R. Stadtmuller złożył rezygnację z pełnienia funkcji burmistrza, proponując jednocześnie na to stanowisko swojego zastępcę E. Jakubiaka. Rada przyjęła proponowaną zmianę. Po sesji zwróciłam się z pytaniem do R. Stadtmullera, jako ustępującego burmistrza: "Co ze swoich doświadczeń chciałby Pan przekazać swojemu następcy?" i z kolei do E. Jakubiaka, jako nowego Burmistrza: "Co chciałby Pan powiedzieć o swojej przyszłej pracy?"

R.S.: Nie ma co przekazywać. Przez dwa lata pracowaliśmy wspólnie. Wszystkie problemy rozwiązywaaliśmy razem i na bieżąco, bez podziału, że tu decyduje ja, a tam P. Jakubiak.

Zresztą sposób porozumiewania się i współpracy był na tyle zgodny i prawidłowy, że ten wybór należy traktować jako zachowanie ciągłości i stabilności pracy Zarządu i Urzędu oraz kontynuację pewnej przyjętej polityki. Natomiast styl pracy, metody, sposób oragnizowania współpracy w Urzędzie są sprawą już bardziej indywidualną i to może być odmienne.

Pozostaje tylko życzyć nowemu Burmistrzowi powodzenia. Ja, jako radny, jestem zadowolony, że tym Burmistrzem jest p. Jakubiak.

E.J.: Nawiązując do wypowiedzi Burmistrza. Po ponad dwuletniej pracy pewne, prowadzone tematy dojrzały już na tyle, że będą z tego jakiś efekty, można powiedzieć - spektakularne. Będzie to wyglądać na mój sukces, ale należy do tego podchodzić inaczej. Wspólnie wypracowaliśmy coś co, mam nadzieję, przyniesie gminie widoczne efekty i nie będę tego eksponował jako własnego dorobku, ale jako skutek długiej współpracy.

Jeśli już mówimy o zmianach, ale nie w myśl tej zasady, że nowa osoba obejmująca kierownicze stanowisko wprowadza swoje porządki, tylko jako skutek poznania, doświadczenia i kontynuacji wcześniej podjętych zamysłów.

Jeszcze z burmistrzem Stadtmullerem doszliśmy do wniosku, że należy trochę zmodyfikować pracę Zarządu i Urzędu.

R.S.: Najpierw trzeba poznać, a potem wprowadzać zmiany. Inna kolejność może przynieść bardzo negatywne skutki.

E.J.: Wracając jeszcze do faktu złożenia rezygnacji. Staralem się przekonać p. Stadtmullera, żeby jeszcze nie w tym momencie, może za jakiś czas. Chyba jest trochę głupio napracować się aby laury zebrał ktoś inny. Tym bardziej, jak powiedziałem na sesji, że z szefem tego formatu zdarzyło mi się pracować po raz pierwszy.

R.S.: Miło mi, ale to jest normalna rzecz. Jeżeli interesem nadrzędnym, w naszej pracy, jest interes ogólny, to w takim układzie jest mało istotnym kto zbiera laury, bo generalnie są to sukcesy gminy.

Z tym, że ocena nie należy do nas, my możemy uważać, że...coś pozytywnego zrobiliśmy, natomiast wg innych może to wyglądać zupełnie inaczej.

E.J.: Ale, jeżeli Rada, jako reprezentacja wspólnoty, w głosowaniach wyraża akceptację dla naszych działań, to chyba należy domniemać, że ocena tych działań jest pozytywna.

R.S.: Chyba tak, bo w normalnym, demokratycznym porządku decyduje większość.

R.O.: Dziękuję za rozmowę.

Roma Obrocka-"Z pierwszej ręki" nr 13

DRODZY MIESZKAŃCY OBORNIK ŚLĄSKICH

Z początkiem września delegacja Waszej gminy pod przewodnictwem Burmistrza złożyła wizytę w gminie Haps w Holandii. Podczas pożegnalnej kolacji w Ratuszu rozmawiałem z Romaną Obrocką. Ustaliliśmy, że w ciągu niezbyt długiego czasu napiszę artykuł przeznaczony dla Waszej gminnej gazety.

Nazywam się Pierre Arts i jestem członkiem Rady Gminy Haps. W wolnym czasie, jestem redaktorem naczelnym czasopisma "de schakel" (Ogniwo), które dwa razy w miesiącu pojawia się w skrzynkach pocztowych wszystkich mieszkańców Haps. Nie jestem rzecznikiem prasowym gminy, ale wraz z innymi członkami redakcji zbieram informacje od wszystkich organizacji i mieszkańców gminy. Te nowiny zamieszczamy w piśmie "de schakel".

Jako radny, miałem okazję spotkać R. Obrocką w czerwcu, w Obornikach Śląskich (delegacja Haps na naszym festynie - przyp R.O.), a z początkiem września w Holandii. Tutaj w Haps bardzo cieszymy się z kontaktów z przedstawicielami Waszej gminy, ale przede wszystkim uważamy je za pouczające.

Zależy nam nie tylko na tym, by wspomagać różne projekty, takie jak, na przykład szpital w Obornikach. Pragniemy w pewien sposób uczestniczyć w rozwoju Waszej gminy. Razem musimy stwierdzić, co da się wspólnie zrobić i w jaki sposób będziemy mogli Wam pomóc. Może da się coś wspólnie zdziałać w zakresie techniki i rolnictwa?

Osobiście uważam, że szczególna uwaga powinna być skupiona na dobrych kontaktach. Nie tylko między między Zarządami obu gmin, ale przede wszystkim między Wami a mieszkańcami gminy Haps.

Jak to realizować? Sądzę, że wspólnie musimy to wymyślić. Może macie Państwo, jako mieszkańcy gminy Oborniki, albo jako członkowie organizacji tam działających, jakieś dobre pomysły? Czy mogę prosić o przestanie mi niektórych z nich? Ze swej strony obiecuję, że postaram się napędzić mieszkańców Haps entuzjazmem dla Waszych projektów. Oczywiście poinformuję Państwa, czy da się coś zrobić z tymi pomysłami. Dobre kontakty międzyludzkie to warunek współpracy między Wschodem i Zachodem, między Polską i Holandią, ale przede wszystkim między Obornikami Śląskimi i Haps, między luźmi pragnącymi pokoju, którzy chcą razem budować przyszłość dla wszystkich.

Tutaj w Haps, było nam bardzo miło poznać Państwa - najpierw w Polsce, a ostatnio spotkać w Holandii.

Spróbujmy, zrobić z tego coś ładnego.

Przemysłcie sprawę i napiszcie, dobrze?

Najlepiej po francusku, niemiecku lub angielsku, a jeśli się nie da inaczej to po polsku.

Pierre Arts

Bogaersstraat 7

5443 AL Haps, Holandia

Tekst ukaże się równoległe w "Z pierwszej ręki" nr 14 z 24.10.92. r.

TRWA TELEFONIZACJA ŚCINAWY

Spółeczny Komitet Telefonizacji miasta Ścinawy powstał w maju 1991 r. dzięki zawartemu porozumieniu pomiędzy SKT a Telekomunikacją Polską SA w Legnicy. Telekomunikacja zobowiązała się powiększyć obecną centralę telefoniczną o 500 numerów.

Prace związane z rozbudową sieci magistralnej i sieci rozdzielczej finansuje SKT. Wartość wykonanych prac wg wstępnego kosztorysu szacuje się na ok. 2 mld. zł. W chwili obecnej lista chętnych wynosi ok. 250 osób i nadal przyjmowani są chętni. Ponieważ kolejne obszary zostają włączone do sieci ogólnej to z dnia na dzień powiększa się ta

lista. Opłata za jeden telefon wynosi 5 mln zł.

Zakończenie całości prac planuje się na koniec grudnia b.r. Wykonawcą jest firma Doltel z Wrocławia, która telefonizowała Brzeg Dolny i Wołów. Jakość i fachowość prac oceniana jest zarówno przez członków SKT jak i Rejonowy Urząd Telekomunikacji w Lubinie, jako bardzo dobra.

Przewiduje się nadwyżkę ok. 200 numerów (podobnie jak w Obornikach).

Przewodniczący SKT
Jerzy Jeżyna

Ścinawska siłownia zaprasza

Siłownia kulturystyczna TKKF w Ścinawie, informuje zainteresowanych zmianą swojej sylwetki o możliwości uczęszczania na treningi siłowe. Gwarantujemy dobry sprzęt, fachowe rady, gorące natryski. Chętni mogą zgłaszać się w budynku Ludowego Klubu Sportowego "Odra" Ścinawa na I piętrze codziennie po godz. 17. Mile widziane panie.

v-ce prezes Jarosław Mykietyszyn

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy w Wołowie zawiadamia, że została uruchomiona oczyszczalnia ścieków w Wołowie. W związku z tym prosimy wszystkie instytucje oraz właścicieli posesji prywatnych o zgłaszanie się do Zakładu Gospodarki Komunalnej, Dział Wodno-Kanalizacyjny przy ul. Ogrodowej nr 14a w Wołowie (tel. 27 56), w celu uzyskania warunków technicznych wpięcia się do kolektora ściekowego.

Za Zarząd
Burmistrz Miasta i Gminy Wołów

ZAKŁAD INSTALATORSTWA ELEKTRYCZNEGO

Mirosław Durmaj wykonuje:

- Instalacje domofonowe
- Mieszkańowe instalacje alarmowe
- Automatyczne systemy oświetleniowe
- Instalacje elektryczne

Wołów ul. Obrońców Lwowa 14 A/2 tel. 384

MINI "Janek" MARKET

Brzeg Dolny ul. Bukowa 3 (os. Fabryczne) tel. 196-125
ZAPRASZA

- 1) Przyjmujemy zapisy na nabiał, pieczywo, mięso
- 2) Realizujemy dostawy zamówionego towaru do domu dla osób niepełnosprawnych
- 3) Dysponujemy najszerszym asortymentem artykułów spożywczych po konkurencyjnych cenach
- 4) Oferujemy najniższe ceny na artykuły chemii gospodarczej i wyroby higieniczne

Zapewniamy miłą obsługę i atrakcyjny towar!

**Do końca roku co 3000 klientowi
firma funduje nagrodę specjalną**

Czynne pn-sb od 6.00 - 18.00; sb. wolne od 6.00 - 13.00

SKLEP MEBLOWY TEREZA

**Oferuje w ciągłej sprzedaży szeroki
asortyment mebli oraz artykuły
wyposażenia wnętrz mieszkań.**

59 - 330 Ścinawa ul. Kościuski 20 tel. 436 - 391

Dzieci urodzone we wrześniu 1992 r.

BRZEG DOLNY

Patrycja Pawłowska	Joanna Dorożko
Ewelina Gregoraszczyk	Sylwia Jackowiak
Agnieszka Stępień	Monika Kociotek
Anna Kwiatkowska	Justyna Chronowska
Justyna Leper	Patrycja Kwiatkowska
Jakub Dudka	Mateusz Wąsik
Patryk Bronowicki	Grzegorz Hornów
Edyta Jamka	

WOŁÓW

Monika Heluszka	Zuzanna Wojdyła
Aleksandra Olcha	Marta Śleboda
Sylwia Miłkowska	Anna Kusz
Agnieszka Panek	Angela Głogowska
Sylwia Borzyńska	Marta Sawicka
Natalia Kucar	Dominik Tereszkiwicz
Michał Łukasik	Przemysław Szymański
Patryk Błaszczak	Adrian Bagiński
Maciej Wróblewski	Dawid Świercz
Paweł Żurko	Adam Kasietczuk

WIŃSKO

Daria Balicka	Justyna Miłuch
Monika Piekarska	Regina Aleksandrowicz
Piotr Starczewski	Marek Wieprzowski
Daniel Huzarski	

. Ogłoszenia drobne:

- * Sprzedam ogiera półtorarocznego. Lubiąż Kolejowa 5
- * Sprzedam garaż przy ul. Naborowskiej. Tel. 195 057
- * Sprzedam pawilon handlowy o pow. 60 m kw. w Brzegu Dolnym przy ul. Nowotki. Tel. Wołów 28 52 po godz. 19.00
- * Sprzedam Nysę lub zamienię na Fiata 126 p. Sprzedam wagę wulkanizowaną. Brzeg Dolny ul. Jesionowa 22, tel. 19 27 68
- * Pożyczę większą gotówkę na dogodnych warunkach lub sprzedam dom na ukończeniu - okazja. Wiadomość tel. 195 580 do 15.00

Problem telefonizacji naszych miast i wsi jest bardzo ważny dla nas - ich mieszkańców. Z innej perspektywy spoglądają na to zjawisko przybysze z zewnątrz. Poniżej przedstawiamy artykuł z czerwcowego numeru ogólnopolskiego pisma "Nowator" traktujący o telefonizacji gminy Brzeg Dolny.

TELEFON NA WSI

Przejeżdżając przez polską wieś zauroczeni jesteście przyrodą i panującym tam spokojem, ale są sytuacje w których ten sielankowy obraz zostaje nieraz przysłonięty poważniejszymi problemami. Przykładowo, jeżeli w pobliżu wsi zdarzył się groźny wypadek drogowy, ktoś ciężko zachorował lub wybuchł pożar, wówczas szukamy szybkiego kontaktu z kimś, kto mógłby udzielić nam pomocy.

Najczęściej w każdej wsi znajduje się telefon u sołtysa. Jak do tej pory jest to jedyny sposób na uzyskanie połączenia z pogotowiem ratunkowym, strażą pożarną, itp. Skorzystać z jedynego aparatu telefonicznego można pod warunkiem, że sołtys jest w domu, nie ma spadku mocy oraz, że ostatnia wichura nie uszkodziła przewodów telefonicznych.

Ale czy można wyobrazić sobie wieś, na środku której znajduje się działający automat telefoniczny, z którego można prowadzić rozmowy nie tylko lokalne, ale międzymiastowe a także międzynarodowe? Tak, to nie fantazja to rzeczywistość i chyba konieczność!

W marcu we wsi Naborów, położonej niedaleko Brzegu Dolnego w woj. wrocławskim uruchomiono jedno z nielicznych w Polsce połączeń telefonicznych o takim zasięgu. Co skłoniło mieszkańców do podjęcia takiego przedsięwzięcia? Jak powiedział sołtys Jan Organiściak "...mieszkańcy Naborowa mogli korzystać z jedynego aparatu telefonicznego, który znajdował się u mnie. Było to uciążliwe, kiedy trzeba był sprostować pomoc w godzinach nocnych. Dziś ten problem już nie istnieje numery 997, 998, i 999 można wybierać nie wrzucając żadnego żetonu do automatu. Ponieważ okoliczne ziemie są tutaj żyzne, mówi sołtys, a odległość między Wrocławiem a Naborowem wynosi ok. 50 km., mamy zamiar przyciągnąć tutaj ludzi z inicjatywą. Dlatego myślę o zakupie dla wsi faxu. Oczywiście będą z niego korzystać również mieszkańcy, np. wysyłając rachunki, zamówienia, oferty, pisma do urzędów, choćby w sprawie emerytur do ZUS-u. Nie będą już tracić cennego czasu".

Okazuje się, że w Brzegu Dolnym, w którym znajduje się centrala miejska, wychodzące linie telefoniczne do okolicznych wsi nie są już prowadzone jako tradycyjne "druty telefoniczne" lecz na słupach wiszą specjalne kable, w których znajduje się linka nośna oraz przewody telefoniczne. Dzięki takiemu rozwiązaniu jakość transmisji jest bardzo dobra, a sam kabel odporny na czynniki atmosferyczne.

Trzeba zaznaczyć, że we wsi Naborów telefony zainstalowane są w 16 budynkach gospodarskich nie licząc PGR-u.

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak ogromne zaległości w naszym kraju mamy w dziedzinie

telekomunikacji. Natomiast w Brzegu Dolnym, liczącym 14 tys. mieszkańców, założono centralę telefoniczną o pojemności 1000 numerów oraz wykonano sieć kablową dla przyszłych abonentów. A wszystko to za pomocą Społecznego Komitetu Telefonizacji w Brzegu Dolnym, który rozpoczął działalność w lutym 1991 r. Przewodniczący SKT Kazimierz Skalski powiedział: "Postanowiliśmy naszą działalność skonkretyzować i załatwić problem docelowo, czyli nie dzieląc problemów miasta i wsi, bez względu na odległość dzielącą abonenta od centrali wszyscy chętni muszą wpłacić za przyłączenie telefonu 2.5 mln zł. Nawiasem mówiąc, jest to ta sama kwota, która obciąża abonenta otrzymującego telefon z Zakładu Telekomunikacji".

Jest rzeczą zrozumiałą, że aby móc działać, a więc kupić materiały i centralę telefoniczną oraz rozpocząć roboty, trzeba dysponować odpowiednimi środkami finansowymi, tj. ok. 2.5 mld zł. Kwotę tę otrzymano z Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym z budżetu gminy dla SKT - a więc obyło się bez pożyczek na procent.

Należy wyjaśnić, że w Brzegu Dolnym istniały wcześniej pomieszczenia centrali, która obsługiwała ok. 1200 numerów i można było umieścić w niej dodatkowe moduły dla 5000 abonentów. Tak więc nie trzeba było budować nowych budynków, co miało niewątpliwie wpływ na termin realizacji przedsięwzięcia. SKT formalnie zarejestrowano w kwietniu 1991 roku a pod koniec grudnia tego samego roku oddano nową centralę automatyczną systemu Pentaconta, kabel magistralny i podłączono pierwszych abonentów i tym samym nastąpił, odbiór techniczny.

Ale zanim do tego doszło szukano wykonawcy, który podjąłby się ułożenia nowej sieci telefonicznej w mieście i okolicznych wsiach. Firmy państwowe nie przejawiały zbytniego zainteresowania ofertą, a czas realizacji sięgałby kilku lat.

I wówczas przypadkowo znaleziono firmę, która już następnego dnia podpisała umowę i przystąpiła do prac w sposób kompleksowy tzn. od fazy projektu do wykonania i uruchomienia całej sieci. Firma DOLTEL - bo o niej tu mowa - jest jednostką całkowicie prywatną. Wszyscy jej pracownicy kończyli szkoły o kierunku telekomunikacji i posiadają bagaż doświadczeń. Jak zapewnił mnie dyrektor Zakładu Telekomunikacji we Wrocławiu mgr. inż. Radosław Wiśniewski, który czuwał nad przebiegiem prac w Brzegu Dolnym - DOLTEL nie potrzebuje rekomendacji, cechuje go szybkość działania, ale co ważniejsze solidność wykonywanych prac. Może dlatego firma uzyskała zlecenie na położenie magistralnego kabla światłowodowego. A trzeba pamiętać, że światłowód jest wykonany z odpowiednio spreparowanego włókna szklanego i wszelkie prace montażowe należy wykonać bardzo ostrożnie.

Całością prac w Brzegu Dolnym z ramienia DOLTELU kierował Henryk Świsł, który podkreślił bardzo duże zaangażowanie społeczne pracowników Zakładu Telekomunikacji, którzy nie pobierając dodatkowego wynagrodzenia pracowali często po 10 - 12 godzin, m. in. kierownik centrali w Brzegu Dolnym - Edward Sterchaluk. Prace koordynowane były na bieżąco.

Moim zdaniem, rozwój telekomunikacji w Polsce powinien przebiegać dwutorowo. Po pierwsze - budowa wielkich central międzymiastowych oraz ich połączeń - na to są potrzebne duże środki finansowe, pochodzące m. in. z kredytu udzielonego Polsce przez Bank Światowy, po wtóre - budowa sieci lokalnych i central miejskich, takich jak w Brzegu Dolnym, gdzie do czerwca 1992 r. mają być zrealizowane wszystkie zamierzenia Społecznego Komitetu Telefonizacji.

Wiesław Tomaszewski

ECOSUN

to panele grzewcze centralnego ogrzewania nawiązujące do najnowszych rozwiązań światowych. Pozwalają racjonować ciepło z energii elektrycznej w ilości, czasie i miejscu dla nas najbardziej przydatnym (po 15 minutach następuje pełna emisja ciepła regulowana termostatem i wyłącznikiem czasowym). Umożliwia bezpośrednie ogrzewanie ciał stałych. Eliminuje dużą różnicę temperatur (około 6 stopni C) pomiędzy podłogą a sufitem, co daje oszczędności około 30 %. Nie wywołuje konwekcji powietrza, a więc kurzu. Obniża wahania wilgotności powietrza i przedmiotów. Zapewnia dokładną regulację temperatury w pomieszczeniach. Doprowadza ciepło do wskazanego miejsca. Wymaga minimalnych nakładów na konserwację. Wymaga minimalnych powierzchni. Ogranicza w znacznym stopniu zanieczyszczenie środowiska. Gwarantuje długoletnią przydatność (do 20 lat). Bliższych informacji o promiennikach ECOSUN udziela jedyny dystrybutor w województwie wrocławskim

Zakład Ogólnobudowlany "ZOIE"
i Instalacji Elektrycznych

Brzeg Dolny 56 - 120 ul. Tęczowa 10/19
tel. 19 20 07

A P.H. "AS" Adam Kopyra A
OBORNIKI ŚLĄSKIE A
ul. Piłsudskiego 3
tel. 44-53-41 (do 15.00)
tel. 186 Oborniki Śl. (całą dobę)

ZAPRASZAMY
NA UDANE ZAKUPY DO:

DELIKATESÓW "AS"

Czynne całą dobę

POSIADAMY PEŁEN ASORTYMENT
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

HURTOWNIA "AS"
czynna: codziennie 8.00 - 16.00
posiadamy w sprzedaży
wina krajowe, wina importowane,
napoje chłodzące

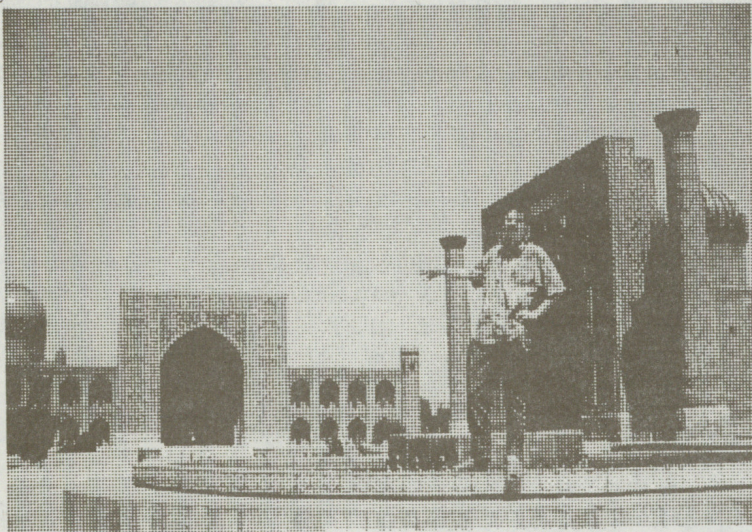
A A
♥ ATRAKCYJNE CENY ! ♥

Wielu moich kolegów wyjechało podczas minionych wakacji na Zachód. Ja pomyślałem sobie, że warto by udać się w przeciwnym kierunku. Przypadek chciał, że wybrałem Uzbekistan, była republika radziecka, leżąca na granicy z Afganistanem.

Samarkanda

Zawsze wiedzieliśmy, że punktualność nie jest na Wschodzie cechą powszechną, ale tak w "całej jaskrawości" przekonaliśmy się o tym, gdy autobus, którym mieliśmy jechać do Samarkandy zamiast o godzinie 19.00 przyjechał grubo po północy. Dowiedzieliśmy się wtedy, że w Uzbekistanie są dwa określenia czasu załatwienia sprawy: siejczas - znaczy dziś albo jutro oraz bardzo szybko, hop - znaczy usiądź i czekaj.

Podczas nocnej jazdy spotkała nas jeszcze jedna przygoda. Zatrzymała nasz autobus tutejsza milicja, w skrócie GAJ. Wszedł do środka funkcjonariusz, nazywaliśmy takich - gay, i pokazując na jakąś torbę zapytał do kogo należy. Zgłosił się właściciel, gay kazał otworzyć i zaczął szperać, potem bez słowa wyszedł i mogliśmy jechać dalej. Wszyscy byliśmy zszokowani, ale to jest Związek Radziecki, tu nikt nikogo i niczego nie szanuje.



Ale warto było tarabanić się dwanaście godzin. Zabytki Samarkandy są zupełnie odmienne od wszystkiego co dotąd widziałem w Europie. Medresy samarkandzkie wyłożone niebieskimi mozaikami, którymi cały czas się zachwycam, budowane bez techniki przez co czasami są krzywe w niczym nie przypominają architektury europejskiej.

Najciekawszą przygodą jaką przeżyłem w Samarkandzie była wizyta u rodziny uzbeckiej. Wycieczką do Azji pochwalilem się mojemu koledze. Okazało się, że jego rodzice byli w Uzbekistanie rok wcześniej i dali mi adres rodziny uzbeckiej, z którą się zaprzyjaźnili. Miałem im przekazać prezenty i zdjęcia.

Zadzwoiłem do nich, wytłumaczyłem kim jestem i czego chcę, umówiliśmy się. Przyjechał po nas Sasza - taksówkarz ze swoim bratem Bachtiarem, który pracuje w Areoflocie i zarabia

4000 rubli (25 dolarów - ważna informacja). Weszliśmy w osiem osób do wołgi i pojechaliśmy do domu naszych gospodarzy. Droga prowadziła ciemną uliczką, tak wąską, że mieściła się tylko wołga i nic więcej. Nigdy nie odważylibyśmy się pójść tam sami.

Domy uzbeckie budowane są na planie kwadratu z dziedzińcem w środku. Od ulicy oddziela je brama, przez którą niczego nie można zobaczyć. Obowiązuje tu zasada, że dom jest enklawą i twierdzą, gdzie nikt nieproszony nie może wejść ani zajrzeć.

Zostaliśmy ciepło przyjęci, suto zastawiony stół czekał już na dworze. Ponad naszymi głowami rosły winogrona. Panowała wspaniała atmosfera spokoju i odizolowania od problemów zewnętrznych. Głową rodziny jest pan, który wykładał na Akademii Medycznej, ma 3500 rubli emerytury i 48 lat należał do partii. W tym domu mieszkają jego trzej synowie: Bachtiar, Sasza i Marat. Ten ostatni jest zawodowym wojskowym, był dwa lata w Afganistanie, teraz został szefem magazynu z żywnością w Samarkandzie. Intratna posada - 8000 rubli. Zapytaliśmy go, czy w Afganistanie było strasznie. Odpowiedział, że nie, bo oni tam nigdy trzeźwi nie byli - albo pili albo ćpali.

Kolacja była pyszna, znów był płow i jakaś potrawa, której nazwy nie pamiętam, do tego owoce, trunków kanieszo mnogo. O 2.00 Sasza odwiózł nas do hotelu.

*W Uzbekistanie
szaleje
reprywatyzacja*

*Na zdjęciu:
Autor
reklamuje
i próbuje
sprzedać
medresy
na placu
Registanu
w Samarkandzie*

Następnego dnia wieczorem pojechaliśmy do Taszkientu skąd odlecieliśmy do Moskwy. Dalej pociągiem do Brześcia. Tam przeszliśmy obrzydliwą, typowo sowiecką kontrolę celną. Celniczka wkładał ręce do każdej kieszeni bagażu, nie szukając niczego, ot tak sobie. Ta granica to kuriozum. Każdy traktowany jest jak przestępca i tak się czuje. Jednocześnie jest to granica bardzo nieszczelna i skorumpowana i szkoda pieniędzy na cały ten cyrk. Widząc to trudno się dziwić, że Rosjanie tak rzadko się uśmiechają.

Wróciłem do domu pełen wrażeń i wiedzy na temat egzotycznej Azji Środkowej, która powoli przestaje być radziecka. Jest to okropny kraj i żyć się w nim nie da, ale jest szalenie interesujący i warto go zobaczyć.

Bartłomiej Ostrowski

Refleksje na chłodno

Już po raz trzeci dzięki uprzejmości i co tu ukrywać bezinteresowności kierownictwa DOK-u, udało się zorganizować koncert. Tym razem pierwszy tak poważny. Brzeg Dolny znaczył 7.10.92 roku dla różnych koleś bawiących się w sprowadzanie zespołów i robienie im tras po Polsce, tyle co Kopytowo czy Komprachcice. Nie wpadam jednak w dumę, gdyż jedna jaskółka wiosny nie czyni. Potrzeba czasu i rutyny. A wracając do koncertu. Gwiazdą przedstawienia był francuski LV3S, rozgrzać publiczność miał zabrzański B.A.S., a na "krzywego ryja" wlaź Art. Obliterans (tubyłcy). Podczas koncertu można było nabyć materiał muzyczny pierwszych dwóch, tak więc o muzyce nie będę się rozpisywać. Atmosfera była poprawna i wiem, że niektóre rzeczy muszą się dotrzeć. Jedynym niesmakiem była niska frekwencja, co nie można tłumaczyć tylko nieciekawym terminem. Absolutnie nie można liczyć na to iż tej i większej rangi koncerty będą w soboty czy nawet piątki. Profesjonalne kluby w dużych miastach nie ugną się - no comments. Jedynym, czym możemy ich przygasić to atmosfera i pozytywna wibracja, którą można stworzyć prędzej niż bąka. A co do planów, to może do końca roku jeszcze coś z Marsylii (klimat wczesnego Young Gods), ofertę przesłali także Anglicy z Sonic Violence, lecz po sukcesie ostatniej płyty na dead metalowych charts ociągają się z potwierdzeniem przyjazdu, więc mogą być za drodzy. Jednak w 100 % przedstawimy wam dwa obiecujące zespoły ze Słupska i kilku przyjaciół z Wrocławia, i to do końca XI. Zatem do usłyszenia.

**Cyprian Kamil
Mechagodzilla**

Zakład Naprawy Karoserii
Józef Makowski
Wolów ul. Słowicza 9
Gwarantuje rzetelność i terminowość
wykonywanych usług

Założenia projektu budżetu gminy Brzeg Dolny na rok 1993

/inwestycje poza infrastrukturą techniczną/-2/

W zakresie inwestycji - poza infrastrukturą techniczną w najbliższych latach winny zostać zrealizowane następujące cztery zadania:

a/dokończenie budowy przychodni zdrowia i ewentualna budowa szpitala w przypadku konieczności zwrotu obiektów szpitalnych na rzecz Kongregacji Sióstr Sw. Karola Boromeusza,
 b/budowa basenu krytego jako elementu koniecznego w kompleksie Hali Sportowej,
 c/budowa obiektu dla Liceum Ogólnokształcącego w związku z rozbudową Osiedla Warzyń i koniecznością zapewnienia odpowiedniej ilości miejsc w szkołach podstawowych na tym osiedlu,
 d/budowa kilku budynków wielorodzinnych w rejonie Rynku i ul.Odrodzenia celem ożywienia Starego Miasta i stworzenie centrum miasta o odpowiednim charakterze.

Realizacja w/w zadań jest uwarunkowana wieloma czynnikami o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Z uwagi na bardzo wysokie koszty tych zadań, wybór kolejności ich realizacji będzie bardzo trudną decyzją, którą musi podjąć Rada Miejska.

Trudne będzie również realizowanie równoległe tych zadań, gdyż z drugiej strony należy dążyć do skrócenia czasu realizacji zadań.

ad. a / Zgodnie z ugodą dotyczącą zwrotu Kongregacji obiektów szpitala w Brzegu Dolnym, wydanie winno nastąpić w ciągu 10 lat od momentu zawarcia ugody. W pierwszym etapie gmina przy udziale budżetu wojewody ma dokończyć budowę przychodni, w której mógłby również znaleźć miejsce jeden z oddziałów szpitala, przypuszczalnie ginekologiczno - położniczy, następnie Wojewoda przy udziale gminy winien wybudować pozostałą część inwestycji pozwalającej na przeniesienie całego szpitala. Aktualnie z uwagi na bardzo trudną sytuację budżetu służby zdrowia wstrzymano wszelkie nowe inwestycje do końca 1993 roku. /pismo Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej nr IND/212/90/92/. Z uwagi na bardzo wysoki koszt budowy przychodni - 30 mld - budowa przychodni wyłącznie z środków gminy trwałaby zbyt długo, dlatego uważam, że inwestycje należy kontynuować dopiero po wywiązaniu się Urzędu Wojewody z ustaleń i deklaracji złożonych we wrześniu 1991 roku./inwestycja nie powinna być realizowana dłużej niż 3 lata/.

Jeśli chodzi o budowę dalszej części szpitala, to sytuację może zmienić, sygnalizowana od niedawna przez Kongregację, możliwość sprzedaży gminie / a najlepiej wojewodzie/ obiektów szpitalnych.Będzie to ewentualnie możliwe po przywróceniu Kongregacji prawa własności do obiektów. Widać więc, że sytuacja jest bardzo złożona i zasadnicze problemy są niezależne od gminy.

Kolejnym istotnym uwarunkowaniem jest moim zdaniem konieczny w realizacji tej inwestycji udział "Rokity".

Obecna sytuacja spółki ogranicza niestety jej możliwości w tym zakresie.

ad. b /Budowa krytego basenu w rejonie Hali Sportowej /przygotowano już projekt techniczny/ jest inwestycją niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania w/w zespołu obiektów.

Ponadto stworzyłaby ona wspaniałe perspektywy dla dzieci i młodzieży terenu naszej gminy, także w zakresie opieki zdrowotnej. Koszt inwestycji około 15 mld - czas realizacji 2 lata.

Jest to inwestycją, w której nie można liczyć na wsparcie zewnętrzne. Istnieją jednak w tym przypadku możliwości udziału mieszkańców gminy, w kosztach inwestycji, poprzez sprzedaż z góry kamietów uprawniających do korzystania z basenu. W rejonie tym przewidziano również budowę kompleksu basenów otwartych korzystających ze Stacji Uzdarniania Wody przewidzianej dla basenu krytego.

ad. c /Budowa nowego obiektu Liceum Ogólnokształcącego nie wynika tylko z zapewnienia możliwości rozwojowych tej szkole. Pozwala ona przede wszystkim, na udostępnienie pomieszczeń po Liceum na rzecz Szkoły Podstawowej nr 6.

Osiedle Warzyń jest najbardziej rozwijającą częścią miasta, a już w chwili obecnej warunki lokalowe szkół podstawowych na tym osiedlu są bardzo trudne.

W związku z tym, że Licea Ogólnokształcące są prowadzone przez Kuratorium Oświaty, kuratorzy p. Tomaszewska i p. Patalas /kurator d/s ekonomicznych/ deklarują 65% udział Kuratorium w kosztach inwestycji. Stwarza to bardzo korzystne warunki dla gminy, gdyż przy koszcie budowy - 12 mld - I etap / z salą gimnastyczną - 16 mld - etap II/ jest możliwe zrealizowanie etapu I do końca roku 1993, a II etapu do września 1994. Znając dotychczasową współpracę z kuratorem Patalasem w zakresie realizacji wspólnych zadań remontowych w obiektach szkolnych, uważam jego deklarację zabezpieczenia przez Kuratorium w przyszłym roku nawet 8 mld złotych za propozycję bardzo poważną.

Ponadto rozwój szkolnictwa ponadpodstawowego na terenie naszej gminy, należy uznać za jeden z najważniejszych elementów infrastruktury społecznej warunkujących możliwości rozwoju gospodarczego gminy.

ad.d/Z uwagi na specyficzny układ urbanistyczny naszego miasta należy, moim zdaniem, dążyć do powstania centrum miasta. Rolę tę winno spełniać Stare Miasto po stworzeniu w tym rejonie pełnych możliwości rozwojowych /infrastruktura techniczna/.

W tym celu należy również w rejonie Rynku i ul.Odrodzenia wybudować kilka budynków mieszkalnych z częścią handlowo -usługową oraz zagospodarować poprzez budownictwo jednorodzinne pozostałe grunty w rejonie ul.Odrodzenia, oraz ul.Żymierskiego, ul.Sportowej i ul.Parkowej.

W trakcie realizacji przebudowy Rynku należy przewidzieć lokalizację dwóch obiektów bankowych jako elementu warunkującego dalszy rozwój miasta.

Realizacja mieszkalnych budynków wielorodzinnych w rejonie Rynku zapewni rozwój miasta oraz pośrednio zaspokoi część potrzeb mieszkaniowych mieszkańców gminy.

Naturalnie tak szeroki zakres budownictwa mieszkaniowo-usługowego warunkowany jest możliwością otrzymania odpowiednich kredytów.

W związku z docenianiem przez władze wojewódzkie działalności gminy w tym zakresie /uzyskanie 33 nowych mieszkań o pełnym standardzie - 3 obiekty - w okresie ostatniego roku/ możemy liczyć na wsparcie w staraniach o odpowiednie kredyty.

Nawiązana została już również współpraca ze SM "ChemiK" w sprawie realizacji pierwszego obiektu w Rynku. /w tym pomieszczenia na oddział banku/ -przewidywana realizacja 1993 rok - koszt łączny 8 mld.

Również Zarząd "Rokity" deklarował wolę dalszej realizacji budownictwa mieszkaniowego, co stwarza możliwości wspólnego realizowania celów "Rokity" i gminy.

Należy również wspomnieć, że przy okazji rozwiązywany jest bardzo istotny, z punktu widzenia społecznego, problem przesiedlenia mieszkańców Kręska /w roku 1992 przesiedlił się 10 rodzin/.

Podsumowując powyższe zadania należy stwierdzić, że Rada Miejska będzie miała bardzo trudny wybór przy podjęciu decyzji w sprawie uchwalenia budżetu na rok 1993.

Na pewno nie będzie możliwe realizowanie jednocześnie więcej niż dwóch powyższych zadań, a są one ze społecznego punktu widzenia bardzo ważne i praktycznie nieporównywalne.

Oczywiście utrzymanie dotychczasowego tempa w realizacji inwestycji jest bardzo trudne w obecnej rzeczywistości gospodarczej - czasu przekształceń.

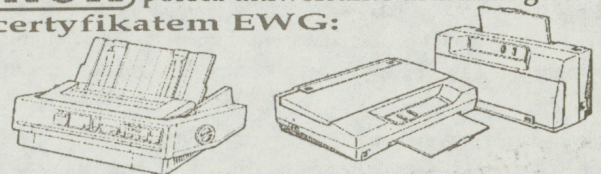
Myślę jednak, że jest to koniecznością jeśli chcemy, aby czas biedy i trudności nie trwał zbyt długo. Sytuacja ekonomiczna naszej gminy stwarza, moim zdaniem, szansę pogodzenia problematyki dnia terażniejszego z interesem długofalowym mieszkańców gminy. Oczywiście istnieje pokusa krótkofalowego odciążenia budżetów rodzinnych mieszkańców naszej gminy poprzez zwiększenie tzw. wydatków bieżących budżetu gminy.

Mam nadzieję jednak, że Rada Miejska będzie dalej realizowała swoją proinwestycyjną politykę.

Jest to dla niektórych decyzja trudna i niepopularna, ale jest to moim zdaniem jedyna droga, tak dla gminy, jak i Polski, prowadząca do trwałej poprawy naszej sytuacji gospodarczo - społecznej.

burmistrz A.M. Skorupa

UNOX Licencjonowany dystrybutor EPSON poleca uniwersalne drukarki graficzne z certyfikatem EWG:



LQ-100	10"	167 zn/s,	24 igły
LQ-570	10"	225 zn/s,	24 igły
LQ-870	10"	300 zn/s,	24 igły
LQ-1070	16"	225 zn/s,	24 igły
LQ-1170	16"	300 zn/s,	24 igły

Opcjonalnie polskie znaki CP 852.

Pośrednikom i dealerom gwarantujemy znaczące upusty

EPSON Wrocław tel. 19-55-03, fax 19-58-70
 Warszawa tel. 23-95-46, fax 23-90-17

Dlaczego Marek Z. zabił?

W numerze "Kuriera Gmin" z dnia 20 marca br. zwracaliśmy się do Państwa na naszych łamach o pomoc w identyfikacji dwóch podejrzanych w związku z bestialskim mordem jaki miał miejsce w Wołowie na osobie Józefa Gajłego. W poprzednim numerze przypomnieliśmy sprawę w związku z nowymi faktami. 9 marca br. Marek Z. zgłosił telefonicznie, że w pobliżu wołowskiej Centrali Nasiennej jego znajomi znaleźli zwłoki mężczyzny. Personel stacji CPN, skąd dzwonił, zatrzymał go do chwili przyjazdu radiowoza, gdyż jego zachowanie wydawało się co najmniej podejrzane.

Dziś chcemy powrócić do sprawy, gdyż dysponujemy (dzięki uprzejmości Prokuratury Rejonowej w Wołowie) aktem oskarżenia skierowanym przeciwko Markowi Z., głównemu i jednemu podejrzanemu o dokonanie morderstwa. Oskarżony jest mieszkańcem Wołowa, w którym przyszedł na świat 32 lata temu. Jest żonaty, ma jedno dziecko, wykształcenie ogólnokształcące, z zawodu jest monterem podzespołów elektronicznych. Nie pracuje, był karany. Wymieniony przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do winy. W złożonych wyjaśnieniach podał, że jest od wielu lat czynnym narkomanem.

Jak zeznaje podejrzany noc z 8/9 marca poprzedzającą fatalne wydarzenie, spędził w budynku gospodarczym, znajdującym się obok Centrali Nasiennej w Wołowie. W godzinach przedpołudniowych obok tych zabudowań spotkał Józefa G., którego wcześniej nie znał. Chwilę z nim rozmawiał, po czym odszedł w kierunku płynącego w pobliżu strumyka.

Zmierając do sprawdzenia wiarygodności wyjaśnień Marka Z., przesłuchano min. Bogusława K., który stwierdził, że poznał Marka Z. w Rejonowym Areszcie Śledczym we Wrocławiu około 4 lata temu. Ostatni raz widział go jednak około 3 lat wstecz. Zaprzeczył jakoby w dniu 9 marca 92 r. przebywał na terenie Wołowa, by w tym czasie kontaktował się z Markiem Z. i by był uczestnikiem przestępstwa.

W dniu poprzedzającym zdarzenie podejrzany Marek Z. widziany był przez świadka Leszka N. w rejonie morderstwa i miał ze sobą siekiere. W momencie zatrzymania Marka Z. na jego odzieży ujawniono kilka plam krwi. Wyniki ekspertyzy serologicznej tychże plam wykazały, że jest to krew grupy A i składnikach PGm 2-1, AK-1 tj., iż plamy te odpowiadają również grupie i składnikom krwi Józefa G.

Nie da się dokładnie odtworzyć przebiegu zdarzeń, ale wszystko wskazuje na to, iż zbrodnia została popełniona z pełną premedytacją, ba została dokładnie zaplanowana. Marek Z. czekał na ofiarę z przygotowaną siekiere. Zaatakował z tyłu uderzając ostrzem siekiery w głowę. Choć rana była dotkliwa nie spowodowała śmierci Józefa Gajłego. Marek Z. ponownie uderzył raz i drugi niemalże pełamując obydwa obojczyki zamordowanego. Kiedy Józef Gajli upadł oprawca poderznął mu gardło w taki sposób, że lepiej pominąć ten przerażający opis.

Biegli lekarze psychiatrzy w swej opinii z dnia 12 czerwca br. jednoznacznie uznali, iż Marek Z. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania czynności, ich znaczenia i pokierowania swym postępowaniem. Oceniając w śledztwie postawę podejrzanego, a w szczególności jego odmowę uczestnictwa w składaniu wyjaśnień, podawania różnych nieskładnych informacji, samoagresji, itp. biegli psychiatrzy uznali, że formy te nie są wynikiem choroby psychicznej, lecz przyjętej przez niego postawy obronnej, podporządkowanej określonej świadomości celowi - zrzucenia winy na inną osobę. Jego sposób obrony znany był już organom ścigania ze spraw wcześniejszych. Zawsze podawał, że nie działał sam, a współtudział innych osób był dla niego metodą na gmatwanie i opóźnianie dochodzenia. "To nie ja, to inni" słyszano również z jego ust przy wyjaśnianiu sprawy morderstwa. Kiedy kłamstwa były obalane jedno po drugim Marek Z. jako ostatniego argumentu użył pięści. Uderzył funkcjonariusza policji podczas konfrontacji nagrywanej na taśmę video. W czasie śledztwa wyszedł na jaw fakt, że od chwili dokonania mordu, do czasu aresztowania Marek Z. zdążył jeszcze włamać się i okraść sklep w Zielonej Górze (czyżby w zamiarze odwrócenia uwagi).

Dlaczego Marek Z. zabił? Dlaczego postąpił tak okrutnie? Czy to patologia, czy premedytacja? Nikt chyba nie udzieli już prawdziwej odpowiedzi. Pozostaną niedopowiedzenia, domysły, spekulacje.

Całość przeprowadzonego śledztwa była bardziej szczegółowa niż mogłem to Państwu przedstawić, ale prace wyjaśniające zostały już zakończone i podejrzanemu przedstawiono udokumentowane zarzuty. Za popełnione czyny stanie przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu, który wyda w tej sprawie wyrok. Czy zrekompensuje on jednak utratę życia i powstrzyma przed następnymi mordami?

Tomasz Łowicz

SŁOWO NIE TYLKO NA NIEDZIELE

FARYZEUSZ i CELNIKw tej przypowieści Chrystusa uczy nas, że Bóg nie patrzy na pozycję społeczną i nie ocenia człowieka według słów. Liczy się tylko wewnętrzna postawa. "Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje". Św. Teresa z Avila pisze: "Zastanawiałam się któregoś dnia nad pytaniem, dlaczego Bóg tak bardzo kocha cnotę pokory, i nagle bez własnego, jak mi się wydaje namysłu, stanęła mi przed oczami ta racja, że Bóg jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym jak chodzeniem w prawdzie".

Wspaniałe odkrycie, ono pozwoliło jej na osiągnięcie świętości. Zrozumiała. Czy ty to rozumiesz? O Faryzeuszu ktoś powiedział, że dniem i nocą strzegł PRAWO, ale bardziej w życiu innych niż we własnym.

Podobno faryzeim jest nieśmiertelny, jak nieśmiertelna jest głupota, pycha, formalistyka religijna i niezyczliwość dla ludzi.

Nie bądź faryzeuszem, nie wywyższaj się nad innych, nie uważaj siebie za bardziej sprawiedliwego od innych ludzi. Zamknij swoje usta i nie mów źle na drugiego człowieka. Gdy dobrze się zastanowisz to zobaczysz, że z twojego powodu ktoś może płacze, czyjeś serce zostało zranione, ktoś niesłusznie został poświadczony. I z tą prawdą stań na niedzielnej Eucharystii, wtedy będziesz wysłuchany. Naprawdę.

Ks. Antoni Soroka

...makabra tej zbrodni zmusza do refleksji..,

"Zwierzęca makabra tej zbrodni zmusza do refleksji nad potrzebą istnienia kary śmierci" - czytamy w artykule "Zabił dla paczki papierosów" (K.G 16.X 1992 r.). Kilkanaście dni temu zapytał mnie uczelnia, co myślę o karze śmierci. Nie potrafiłem dać zdecydowanej odpowiedzi.

Kiedy słyszę o brutalnym napadzie rabunkowym, morderstwie, gwałcie, odrucho-wo rodzi się u mnie bunt i domagam się kary śmierci. Wystarczy jednak chwila refleksji i bunt ustępuje miejsce bólowi, a myśl o karze śmierci - wątpliwości.

Dla pragmatysty rzeczywistość jest prosta: za wszelką cenę zdobyć zamierzony cel, ale dla myślącego według wartości problem jest trudny. Od czasów teorii Einsteina względności, Heisenberga zasady nieokreśloności, Bhora komplementarności poznania, Whiteheda teorii zdarzeń i procesu, rzeczywistość jawi się nam jako jedność, ale jedność złożona i dostępna nam tylko z jakiegoś punktu widzenia, zawsze w ruchu, zawsze komplementarnie, zawsze w jakimś układzie i nie da się jej ująć w układzie binarnym: "tak - "nie"; biały - czarny, dobry - zły. Nie oznacza to relatywizmu etycznego, tylko niemożność dotarcia do całej obiektywnej prawdy o zdarzeniu, które jest procesem i które chcielibyśmy opisać w ponadczasowych kategoriach dobra i zła.

Z tego poczucia niemożności opisanego wielości rzeczywistości jako procesu rodzą się moje sprzeczne myśli.

Moja emocjonalność i poczucie zagrożenia domaga się kary śmierci dla morderców i gwałcicieli, ale zaraz rodzi się moralne pytanie, czy nie jest to chęć zemsty, do której czuję wstręt?

Z punktu widzenia nauki o poznaniu przeżywam wątpliwości, czy mogę być pewny, że poznałem całą prawdę zła, czy znałem wszystkie motywy, okoliczności społeczne i psychologiczne zdarzenia.

Jeżeli nie poznałem całej prawdy o zdarzeniu, a jedynie wynik końcowy, który jest wypadkową, to mój jedyny najwyższy wyrok będzie kłamstwem. Jako pedagog jestem przekonany, że kara śmierci nie daje człowiekowi możliwości naprawy zła, jest przekreśleniem człowieka, co nie godzi się z moim poczuciem etyki nauczycielskiej i chyba etyki prawnika.

Człowiek żyje nie tylko w wymiarze biologiczno - psychologicznym, społeczno - prawnym, ale również w wymiarze metafizycznym, który dotyczy spraw ostatecznych, religijnych.

Jak zareaguje teolog na karę śmierci? Czy człowiek skazany na karę śmierci pod zarzutem np. morderstwa, może otrzymać rozgrzeszenie? Czy może być zbawiony w Kościele?

Moje wątpliwości co do potrzeby kary śmierci pogłębiają się, gdy jako katolik patrzę na Chrystusa, zwłaszcza na Jego zachowanie się w czasie porwania Ogrójcu, w czasie procesu i egzekucji.

Jednymi z ostatnich słów Chrystusa na Krzyżu są: "Ojciec nie policz im tego za zło, bo nie wiedzą co czynią".

Jan Paweł II również na zamach odpowiedział przebaczeniem i błogostawieństwem.

Nie wiem czy moje wątpliwości rozstrzygną filozofowie, teologowie, prawnicy? Czy rozstrzygnięcia należy szukać przede wszystkim w ludzkich sumieniach? Wiem natomiast, że nie można kierować się emocją i zemstą.

Wiem, że nasze bezpieczeństwo na ulicy, w parku, w pociągu, w mieszkaniu jest zagrożone i zanim wypowiedzą się filozofowie, prawnicy, my musimy sami coś zrobić, aby nie stwarzać warunków zagrożenia.

W związku z tym pytam naszych radnych wybranych demokratycznie, pracujących w komisjach porządku i bezpieczeństwa publicznego, co z naszym bezpieczeństwem? Dlaczego tyle kradzieży, włamań, pobić, napadów? Co się dzieje z patrolami policyjnymi?

Pytam rodziców, dlaczego dzieci i młodzież do późnych godzin nocnych znajdują się pod domem? Czy rodzice wiedzą, gdzie znajdują się ich dzieci i co robią?

Jeśli znajdziemy odpowiedzi na te pytania być może nie trzeba będzie już dyskusji o karze śmierci.

Józef Ambroszko

I Jesienny Turniej Piłkarski o Puchar Burmistrza Brzegu Dolnego

W sobotę 17 października br. stadion sportowy KS Rokita w Brzegu Dolnym gościł prawie setkę piłkarzy amatorów. Powodem był organizowany przez UMIG oraz OSiR I Jesienny Turniej o Puchar Burmistrza. Oprócz drużyn miejscowych, reprezentowanych przez 1FC "Kurier", Old Boys Rokita i KRP Brzeg Dolny wystąpiły jeszcze trzy zespoły z Wrocławia (drużyna Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Gazety Robotniczej i Słowa Polskiego) oraz Old Boys PKS Wołów. Właśnie ta ostatnia drużyna okazała się być najlepszą. Ale po kolei.

Stawkę 7 zespołów podzielono na dwie grupy. W pierwszej, która eliminacje rozgrywała w Radecku wystąpiły dwie drużyny oldboyów i reprezentanci KRP. Pierwsze miejsce zajął PKS Wołów po wygraniu 1:0 z Rokitą i remisie z KRP 1:1. Na drugiej pozycji uplasowała się Rokita po wygraniu pojedynku z KRP w stosunku 1:0. Druga grupa toczyła boje na bocznej płycie stadionu Rokity. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszedł zespół 1FC "Kurier" - będący kompilacją dziennikarzy naszego tygodnika, nauczycieli i zaprzyjaźnionych z nimi kolegów. Była to jedna z najmłodszych ekip zawodów toteż nie dziwnego, że poradziła sobie z pozostałymi rywalami w grupie, pokonując kolejno Gazetę Robotniczą 2:0, Słowo Polskie 5:1 i remisując 0:0 z KLD. Drugą pozycję zajął zespół "GR", który pokonał "SP" 1:0 i KLD 3:1. Trzecie miejsce w grupie II wywalczyli zawodnicy KLD po wygranej ze "SP" 1:0. Czwarte miejsce zajął zespół Słowa Polskiego z dorobkiem 0 punktów. (7 w klasyfikacji generalnej)

Po eliminacjach grano o ostateczną klasyfikację w turnieju, kojarząc ze sobą drużyny, które wywalczyły równoległe miejsca w obu grupach. W spotkaniu o piątą pozycję KRP pokonała KLD 1:0, o trzecią oldboje Rokity "GR" rzutami karnymi 7:6 po remisie 0:0. Najbardziej zacięty i emocjonujący był mecz finałowy, w którym oldboje Wołowa pokonali 1FC "Kurier" 4:3 w rzutach karnych. W normalnym czasie gry spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym, mimo wielu dogodnych do strzelenia bramki sytuacji z obu stron. Zwycięski zespół grał w składzie: **Henryk Dobosz, Ryszard Granat, Krzysztof Manuil, Witold Krochmal, Jan Janas, Krzysztof Baliński, Edward Janus, Mieczysław Janus, Jerzy Więclaw, Kazimierz Golczyński, Stanisław Kowalczyk, Edward Machowski, Mieczysław Warwas, Piotr Wróbel, Andrzej Borzyński, Marek Borzyński.**

Zespół 1 FC "Kurier" zagrał następującymi zawodnikami: **W bramce Jerzy Puślednik, w obronie Robert Kokociński, Piotr Dudka, Janusz Malik, Piotr Gembara, w pomocy Marian Kmita, Ireneusz Kowal, Grzegorz Łyczko, Andrzej Taraska, Cezary Prokopowicz, Ludwik Wańkiewicz, Witold Gidel, w ataku Piotr Żaczkiewicz, Zbigniew Andruszko i Marek Cukrowski.**

Trwającą cały dzień imprezę zakończył wręczeniem okazałych pucharów dla zwycięzców i drobnych upominków dla pozostałych uczestników Burmistrz Brzegu Dolnego - **Marek Skorupa**, nota bene sam aktywnie biorący udział w zawodach, reprezentujący barwy KLD. Żegnając się, zawodnicy obiecywali sobie spotkać się znów za rok w Brzegu na II Turnieju.

Gorące podziękowania należą się głównemu sponsorowi imprezy, panu Stanisławowi Dygantowi, jak również obsługującemu ją pod względem gastronomicznym panu Arkadiuszowi Żakowi. Za pomoc w przygotowaniu imprezy, dolnośląskiego OSiR dziękuje panu Lechowi Zagórskiemu - dyrektorowi MPGKiM Brzeg Dolny, nadzorowi technicznemu stadionu KS "Rokita" i DOK w Brzegu Dolnym za zorganizowanie nagłośnienia.

Marek Cukrowski

Więści z za pingpongowych stołów

* Po dwóch kolejkach rozgrywek II ligi kobiet, tenisistki stołowe Rokita Brzeg Dolny zajmują szóste miejsce mając zdobyty 1 punkt. W ostatnim spotkaniu uległy one na wyjeździe drużynie Granitu Strzelin 7:10.

Podobne miejsce zajmują tenisistki stołowe Odry Księginice w rozgrywkach męskich. Mają oni zdobyte 2 pkt. W ostatnim spotkaniu przegrali na wyjeździe z jednym z faworytów ligi, zespołem Burzy Wrocław 1:10.

* We Wrocławiu odbył się wojewódzki turniej najmłodszych adeptów i adeptów celuloidowej piłeczki. Wśród dziewcząt wygrała Anna Kaczmarzyk (Burza Wrocław), a tuż za nią uplasowały się trzy wychowanki dolnośląskiego "Rokity": Justyna Maślak, Joanna Rychel i Agnieszka Chrabąszcz.

Wśród młodzików pierwsze miejsce zajął Michał Borejko (Burza Wrocław) przed Andrzejem Przychodnym, Marcinem Przychodnym i Pawłem Antoszczukiem (wszyscy Odra Księginice). Na szóstym miejscu uplasował się Błażej Such, na siódmym jego brat Bartosz, a na trzynastym Krzysztof Cisło (wszyscy Rokita Brzeg Dolny).

Wreszcie tak jak dawniej

Rokita Brzeg Dolny : Śląsk II Wrocław 2:1 (2:0)

Długo musieli czekać kibice "Rokity" na grę przypominającą styl z wiosny tego roku. Ale doczekali się. W 11 kolejce rozgrywek klasy "M" "białoniebieskie szatany" pokonały II zespół Śląska Wrocław po bardzo dobrej grze, przynajmniej w pierwszej połowie. Pierwszy kwadrans meczu to iście koncertowa gra naszych piłkarzy. W 7 minucie po wolnym bitym przez Serwatkę z narożnika boiska, Porowski pięknym, silnym strzałem zdobywa pierwszą bramkę. W 14 minucie ten sam zawodnik z bliskiej odległości dobija odbitą przez bramkarza po strzale Małolepszego piłkę i 2:0. W tym momencie zanosilo się na nokaut wrocławskiej drużyny. Napór naszych wcale nie słabł. Niestety, bramkarz Śląska doskonale grał na linii i dwukrotnie, po strzałach Abramowicza i Małolepszego bronil w 100 % sytuacjach.

W drugiej połowie nasza drużyna niespodziewanie cofnęła się do obrony i goście zaczęli groźnie nacierać. Po jednym z takich ataków, nieobstawiony Pomorski (do niedawna gracz I ligi) zdobył kontaktową bramkę dla Śląska. Na szczęście sędzia skończył mecz, z tylko sobie znanych powodów, 4 minuty przed czasem i korzystny dla nas wynik nie uległ zmianie.

Rokita rozpoczęła mecz w składzie: Strączek, Pólichłopek, M. Goles, J. Goles, Baran, Kołodziej, Porowski, Serwatka, Małolepszy, Praczyk, Abramowicz trener: S. Jachyra.

Dobry i ten punkt

PKS Wołów - Polonia Środa Śl. 1:1 (0:0)

Zawodnicy PKS sprawiali po meczu wrażenie zadowolonych z osiągniętego rezultatu. Przed spotkaniem z pewnością zakładali zwycięstwo, bo przecież drużyna gości jest niżej od nich w tabeli. Po końcowym gwizdku sędziego musieli zadowolić się jednym punktem. Pierwsza część potyczki to gra wyrównana, tocząca się przeważnie w środkowych rejonach boiska. Nicco więcej do powiedzenia mieli goście dysponujący lepszą techniką i przegładem sytuacji. Strzałów i parad bramkarskich jak na lekarstwo.

Po zmianie stron PKS ruszył zdecydowanie do przodu. Zapalu i energii wystarczyło jednak tylko do momentu strzelenia bramki. Juszczyk na lewym skrzydle uwolnił się spod opieki obrońcy, ograł w polu karnym stopera gości i podał na 5 metrów przed bramką do Kuczyńskiego. Ten strzałem z półobrotu nie miał najmniejszych kłopotów z umieszczeniem piłki w siatce bezradnego bramkarza gości. Już do końca meczu inicjatywę posiadali goście, którzy bardziej dążyli do wyrównania strat niż miejscowi do powiększenia przewagi. Gospodarze po raz kolejny mogą zawdzięczać przyzwoity wynik dzięki wysmienitej postawie swojego stopera - Łubkowskiego. Jednak na 6 minut przed końcem meczu i on nie był w stanie zapobiec utracie gola, kiedy to Laszuk rozminął się w polu karnym z dośrodkowaniem. Prezent wykorzystał napastnik gości, który głową posłał piłkę do bramki.

Praktycznie od początku sezonu PKS gra bez drugiej linii. Po odejściu Kozaka i Klepajczuka nikt z obecnych pomocników nie jest w stanie zaatać tej dziury. I to jest chyba główną przyczyną, że bardzo często PKS zostaje spychany do głębokiej defensywy i nie potrafi znaleźć na to odpowiedniego antidotum. Kolejny mecz również w Wołowie. 25 października o godz. 14.00 PKS gra z Zootechnikiem Żórawina.

Skład PKS: Laszuk - Maziak, Łubkowski, Bystrzeń, Smolny - Klonowski, Kuczyński, Kołodziej (Chmielewski, Chromczak), Juszczyk - Fuks, Jończyk. Trener Jan Iwanowski.

Keram

BEZ PRACY NIE MA WYNIKÓW

Odra Malczyce - Śleża Sobótka 1:1 (1:0)

Słaby zespół Śleży Sobótki zdołał wywieźć z Malczyce jeden punkt, po meczu który zawiedzeni miejscowi kibice określili mianem najślabszego w rundzie. Piłkarze "Odry" zdobyli co prawda bramkę w 15 minucie, po dobrze rozegranej akcji którą wykończył Orlik, jednak z czasem dostosowali się do gry rywali i z boiska wiało przysłowiową nudą. Żadna z drużyn nie potrafiła rozegrać piłki tak, by zagrozić bramce przeciwnika. Piłkarze Śleży ograniczyli się do wykopywania piłki jak najdalej od swojej bramki, licząc na błąd defensywy "Odry", a miejscowi popisywali się nieudolnością w indywidualnych próbach, które łatwo rozbiła obrona gości. Obrazu gry nie zmieniły poczynione przez trenera Odry zmiany. U wielu zawodników widać było wyraźnie ogromne zaległości treningowe. Na trybunach dziwno się słabej postawie Zyberty, Wojciechowskiego, Kopcia, Andrzejczaka - piłkarzy którzy powinni nadawać ton grze. Bardziej zorientowani, zaskoczonych słabą postawą swoich idoli odsyłali na treningi, których niestety piłkarze systematycznie unikają.

Jasnymi punktami Odry w niedzielnym meczu byli: Żurawiecki - latający dziury w obronie, Skiba - broniący dwukrotnie z dużym wyczuciem, oraz Orlik i Szuszkiewicz. Śleża wyrównującą bramkę zdobyła na 8 minut przed końcowym gwizdkiem sędziego. Za tydzień Odra gra we Wrocławiu z liderem klasy okręgowej "Pandą" a przeciw Śleży grał: Skiba, Szremski, Żurawiecki, Szumlakowski, Zyberty, Andrzejczak (Przanowski), Witkowski (Wojciechowski), Orlik, Kopeć, Pietrzak, Szuszkiewicz, trener M. Tomasiak

SPRINTEM * SPRINTEM * SPRINTEM

* W kolejnych meczach wojewódzkiej ligi trampkarzy, zespoły z naszych gmin uzyskały następujące wyniki; trampkarze starsi: Środa Śl. - MKS OSiR Brzeg Dolny 0:3, Burza Brzeg Dolny - Piast Żmigród 1:3, Rokita Brzeg Dolny - Odra Malczyce 2:2, MKS OSiR Brzeg Dolny - Burza Brzeg Dolny 11:1; trampkarze młodszy: Środa Śl. - MKS OSiR Brzeg Dolny 0:3, MKS OSiR Brzeg Dolny - Burza Brzeg Dolny 1:3, Burza Brzeg Dolny - Piast Żmigród 2:0.

* Oldboje PKS Wołów uzyskali awans do finału wojewódzkiej ligi oldboyów. W decydującym o awansie meczu pokonali na boisku w Radecku "rówieśników" z Rokity Brzeg D. 1:0. (skład zwycięskiego zespołu obok w relacji z Turnieju Piłkarskiego).

III MITYNG LA O GRAND PRIX BRZEGU DOLNEGO

Już w najbliższą sobotę 24 października o godz. 11.00 OSiR Brzeg Dolny i ZG SZS zapraszają na stadion KS Rokita, młodzież szkół podstawowych i średnich na zawody lekkoatletyczne. Odbędzie się III, zarazem ostatni w tym roku mityng la.

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND

PIĄTEK 23.10

PR I *8.00 -Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 -"Mama i ja" *9.25 -Domowe przedszkole *9.50 -Porozmawiajmy o dzieciach *10.00 -Wodzirej-ser. fab. *11.45 -100 lat *12.00 -Wiadomości *12.15 -Telewizja Edukacyjna *16.05 -Dla dzieci: Ciuchcia *16.50 -Jez.angielski dla dzieci *17.00 -Teleexpress *17.20 -Triumf cywilizacji zachodniej-ser. ang *18.15 -Prawo i bezprawie-rep *18.30 -"Obstawa prezydenta" *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -Wodzirej-ser. fab. *22.00 -Jakie przedsiębiorstwo ? *22.45 -Wiadomości *23.05 -Najemnik-film fab. *23.30 -Status Quo *0.30 -Siódemka w jedyne ***

PR II *8.00 -Panorama *8.10 -Program lokalny *8.40 -Wojownicze złotwie Ninja-ser.anim.USA *9.05 -Benny Hill *9.35 -Świat kobiet *10.00 -UB-40 *11.00 -Na życzenie *11.30 -Kwiaty Polskie *16.25 -Powitanie *16.30 -Panorama *16.40 -Sport *16.55 -Wojownicze złotwie Ninja-ser.anim.USA *17.20 -Kate i Allie-ser.prod.USA *18.00 -Program regionalny *19.30 -Koncert z okazji Dnia Organizacji Narodów Zjednoczonych *21.00 -Panorama *21.30 -Jazz Jamboree '92 *22.30 -Koklusz - film prod. ang. *24.00 -Panorama *0.10 -Złote lata 60-te ***

SOBOTA 24.10

PR I *7.25 -Pr. dnia *7.30 -Wieści-pr.rolniczy *7.40 -Zygzak-wiejski program młodzieżowy *8.00 -Rynek agro*8.20 -Z Polski *8.35 -Wszystko o dziecie *9.00 -Wiadomości *9.10 -Ziarno-pr.red.kat. *9.35 -"5-10-15"-pr. dla dzieci i młodzieży *10.50 -Język ang. dla dzieci *11.00 -Closterkeller *11.30 -Koncert Życzeń *12.00 -Wiadomości *12.15 -Odyseja zwierzęca-film USA *13.00 -Walt Disney przedstawia *14.20 -Teatr Telewizji *16.00 -"Dwa narody, jedna ojczyzna"*16.30 -Teatr Telewizji*17.00 -Teleexpress *17.20 -Domek na prerii-ser. USA *18.15 -Wiecznie zielone*18.30 -Pegaz *19.00 -Małe wiadomości DD *19.10 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.05 -Powitanie *20.10 -Polskie ZOO *20.30 -Młody Indiana Jones: Kłątwa szatana -film prod. niem. *22.10 -Lwi pazur mistrza: Jeremi Przybora *22.35 -Liza Minelli*23.10 -Wiadomości *23.35 -Liza Minelli *1.15 -Noc z gwiazdami ***

PR II *7.30 -Kaliber-film dok. *8.00 -Panorama *8.05 -Ulica Sezamkowa-pr. dla dzieci *9.05 -Ona-mag. dla kobiet *9.25 -Powitanie *9.30 -Tacy Sami *9.50 -Magazyn przechodnia *10.00 -Z ziemi polskiej-film dok. *10.30 -Artysta i Modele: Niewolnicy mody *11.00 -Kinomania *11.30 -Wow-ser. prod. pol.*12.00 -Wzrockowa lista przebojów *12.30 -Auto-magazyn *13.00 -Studio sport *13.50 -Za chwilę dalszy ciąg programu *14.20 -Róbta co chceta-pr.rozr. *14.40 -Seriele, seriele *15.00 -Zwierzęta świata-ser. dok. *15.30 -Lekarz domowy *15.50 -Powitanie *15.55 -Wspomnienia J. Waldorfa *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -Pełna chata-ser. USA *17.10 -Przeżyjmy to jeszcze raz (Studio 2) *17.40 -Nowe seriele *18.00 -Program lokalny *18.30 -Halo dzieci *18.35 -Benny Hill *19.00 Jazz Jamboree '92 *20.05 -Powitanie *20.10 -Koncert z okazji 35 lecia OTV Poznań *21.00 -Panorama *21.25 -Obiekt *21.55 -Słowo na niedzielę *22.10 -"Maż pani ambasador" -ser.prod.franc. *23.10 -Kakaret Ot-to -pr. rozr. *24.00 -Panorama ***

NIEDZIELA 25.10

PRI *2.05 -Dziennikarze '82 *2.20 -Studio Sport *3.10 -Lwi pazur mistrza: Zenon Wiktorczyk *3.30 -Komedia, komedie *4.10 -Z archiwum telekina *4.35 -Lwi pazur mistrza: Jerzy Gruza *4.55 -Z archiwum rozrywki *5.35 -Lwi pazur Mistrza *6.00 -Z archiwum rozrywki *6.55 -Pr. lokalny *8.00 -Tydzień *9.00 -Teleranek *10.30 -Dwaj ludzie z "Sondy"*10.50 -Telewizyjny Koncert Życzeń *11.15 -Teatr Telewizji *12.10 -ANTENA *13.15 -Wielka gra *14.05 -Konkurs abonentów *14.30 -Telewizyjne manipulacje *14.40 -40 lat minęło *15.25 -Magnum *16.00 -Legenda- Jan Ciszewski i Tomasz Hopfer *16.20 -Konkurs dla prezenterów *16.35 -Lwi pazur mistrza *17.00 -Teleexpress *17.20 -Dynastia *18.20 -Wręczenie nagród *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.05 -Maciej Niesiołowski z orkiestrą *21.15 -Wolter-człowiek niezwykły-ser.franc *22.15 -Sportowa Niedziela *22.45 -PEGAZ *23.20-Pułkownik Redl-film niem-węg-austriacki *1.50 -Zakończenie programu ***

PR II *0.10 -Najnowsze Hity Tiny Turner *1.10 -Historia Teatru Sensacji *2.00 -Nitti prawa ręka Al Cappone *4.10 -Studio Sport *5.00 -Guns n'Roses *6.20 -Teatr Sensacji *7.30 -Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 -"Mała Księżniczka"-ser.prod.jap. *8.25 -Wolter-człowiek niezwykły-film dla niesłyszących *9.20 -Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *9.25 -Powitanie *9.30 -Pr. lokalny *10.30 -Kraaków w jubileuszu 40 lecia TP *11.00 -Jaś Fasola *12.00 -"Rodzinny bumerang"-ser.prod.australijskiej *12.45 -Zwiedzanie Telewizji *13.00 -Jaś Fasola *13.30 -Zwiedzanie telewizji *13.40 -Historia telewizji (1) *14.30 -Animals *15.30 -Godzina z Hanna Barberą-filmy animowane *16.30 -Panorama *16.40 -"Cudowne lata"-ser.USA *17.05 -Mała Apokalipsa *17.45 -Gardzienice *18.15 -Halo dzieci *18.20 -Wielka śława to żart *19.20 -Morze wojny, morze miłości *21.00 -Panorama *21.30 -Koło fortuny *22.00 -Wojciech Młynarski na 40 lecie TVP *23.00 -Jazz Jamboree '92 *24.00 -Panorama*0.10 -Jazz Jamboree '92 -część 2 ***

SĄD REJONOWY W WOŁOWIE UKARAŁ

Prawomocnymi orzeczeniami Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wołowie z dnia 28.09.92 r. w sprawach nr rej. 374/92 i 375/92 ob. Marek Forgiel s. Antoniego ur. 10.06.1971 r. zamieszkały w Starym Wołowie i Dariusz Nabit s. Bolesława ur. 28.01.1972 r. zamieszkały w Starym Wołowie zostali ukarani grzywną w wysokości po 750 000 zł oraz karą dodatkową podania orzeczenia do publicznej wiadomości za to, że w dniu 15.08.92 r. w Wołowie przy ul. Ludnej o godz. 22.30 będąc pod wpływem alkoholu zakłócili ciszę nocną oraz spokój ob. J.M. w ten sposób, że głośno wykrzykiwali słowa wulgarne w stosunku do w/w, uderzali pięściami i kopali w drzwi wejściowe, a nadto Dariusz Nabit umyślnie wylał zamki w drzwiach wejściowych posesji J.M.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wołowie nr 339/92 z dnia 28.09.92 r. ob. Jarosław Andrusiów s. Mikołaja ur. 25.05.1935 r. zamieszkały w Brzegu Dolnym, został ukarany karą grzywny w wysokości 2.000.000 zł. oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości za to, że jako właściciel Pijalni piwa w Brzegu Dolnym odpowiedzialny za prawidłowy stan sanitarny obiektu w dniu 23.07.92 r. nie wywiązał się należycie z obowiązku w wyniku czego Inspektor Sanitarny unieruchomił zakład.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium d/s Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym w Wołowie z dnia 28.09.1992 r. ob. Jan Bigus s. Bronisława ur. 13.02. 1954 r. zamieszkały w Wołowie został ukarany karą grzywny w wys. 300.00 zł. oraz podaniem orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości za to, że w dniu 25.08.92 o godzi 8.20 w parku u zbiegu ulic Obrońców Lwowa i A. Mickiewicza będąc w stanie upojenia alkoholowego leżał na ziemi.

FIRMA BORZYŃSKI

SLUSARSTWO - KOWALSTWO
I OBROBKA SKRAWANIEM

Oferuje gotowe wyroby i elementy metalowe:

- okucia meblowe
- kraty kowalskie kute
- balustrady schodowe i balkonowe
- ślusarkę balkonową (okna i wrota)

Polecamy usługi w zakresie:
toczenia i frezowania elementów metalowych

UWAGA ! UWAGA !

Wykonujemy eksportowane do krajów EWG,
wysokiej jakości FOTELE ORTOPEDYCZNE
o przeznaczeniu rehabilitacyjnym dla osób
niepełnosprawnych po wylewach i urazach
kręgosłupa.

Czynne codziennie od 7.00 do 19.00

Wołów ul. Trzebnicka 17

tel. Wołów 673, Wrocław 21:60-05, 195:799

Dallas

KONFEKCJA Waldemar Konięczyński
Wołów ul. Wrocławska 2

- * płaszcze damskie
- * kurtki skórzane i zimowe
- * garsonki z mat. importowanych
- * bluzki na każdą okazję
- * swetry w szerokim wyborze
- * spodnie damskie i męskie
- * modne garnitury

30 % obniżka na art. lelnie oraz przecena bluzek bawełnianych
Wszystkie towary w szerokiej gamie kolorów i po atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00
W wolne soboty od 10.00 do 14.00

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"JACEK"

Oferuje: blisko 900 znakomitych filmów
co tydzień nowości
atrakcyjne karty i niespodzianki

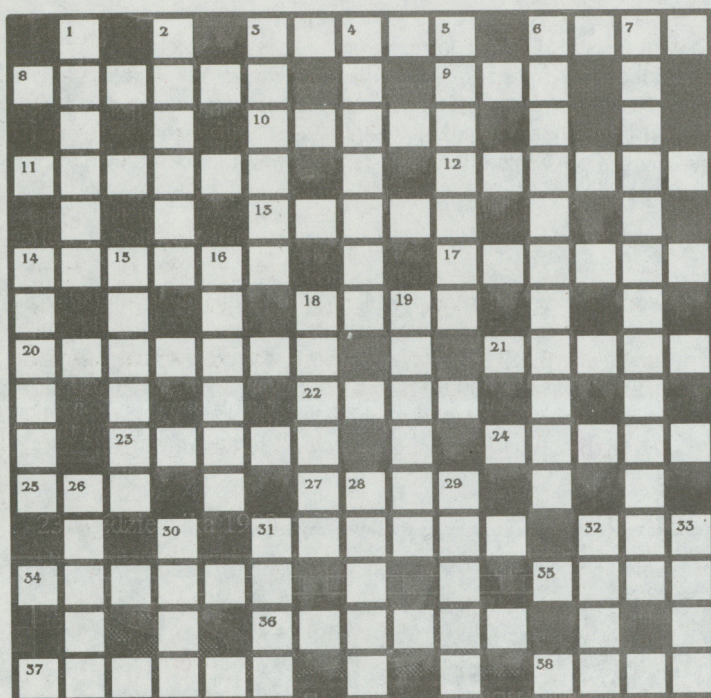
Jeżeli sądzisz, że wszystkie dobre filmy już obejrzałeś
Jeżeli sądzisz, że w wypożyczalniach dominuje
bezsensowna i krwawa jatka na kiepskich kasetach:
Przyjdź do nas - miłe się rozczarujesz!

Zapraszamy codziennie 11.00 - 19.00
w Soboty 11.00 - 16.00

Wołów ul. Wrocławska 3

KAŻDY ZNAJDZIE COŚ DLA SIEBIE!

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW:

Poziomo - 3) dyscyplina, rygor 6) dzieciom dokuca w czasie deszczu 8) wykroczenie przeciw prawu, przepisom 9) zięć Mahometa 10) bratanek Węgry 11) trzęsą się ze strachu 12) przy niej po robocie, mówiło przysłowie 13) pochodne kwasów i alkoholi 14) projekt, plan 17) koncertowa w parku 18) niejeden w sądzie 20) min lub ognia 21) tłok 22) władczyni 23) żywica naturalna z kanarecznika 24) orzeczenie sądu 25) bokserski cios 27) pustelnia 31) męski odpowiednik imienia Agata 32) z kitą 34) tu dobre maniere były obowiązkowe 35) jeden z Donów 36) kaczka rodzaju męskiego 37) śnieć 38) nacięcie

Pionowo - 1) sławetna Częstochowy 2) w zeszytcie 3) broń biała do klucza 4) nią huligan tnie po oczach 5) złota mysz 6) bez ducha 7) stosowana w kryminalistyce 14) bombowy, skrytobójczy, stanu 15) może posłużyć do rozbicia głowy 16) wyspa duńska w cieśninie Sund 18) w tytule filmu z Ordonką - w masce 19) nóż chirurgiczny 26) cyrkowa lub dziejów 28) prawny 29) silnik 30) stoniowe 31) podobna do pingwina 32) pod nią widać lepiej 33) nim każdy Anglik

Na rozwiązanie, wyłącznie na kuponach czekamy do 5 listopada pod adresem Redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę - upominek ufundowany przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 41 (76)

Poziomo: środa, kapuś, narkoza, Izda, zyki, nitki, rzeka, amarant, Jastrun, zraz, działo, Anglicy, zbir, kwarta, kontakt, komar, latania, balia, bajki, Maigret, Turek, Marta, apaty.

Pionowo: świerszczyk, odyseja, ananas, krater, bocian, kasiarz, prywatna, światło, kazzarka, tugun, ulica, dykta, Itaka, łatki, orbita, talerz, klamka, obawa, teina, narty, auto.

"VENUS" - kosmetyki bez granic

Coraz więcej na naszym rynku różnego rodzaju kosmetyków, proszków, pachnidel. Tych krajowych i tych zachodnich. Panie oglądając sklepowe wystawy i półki pełne towarów doznają lekkiego zawrotu głowy. Coraz częściej jednak decydują się na zakup któregoś z nich, bo zdają sobie sprawę, że dobry kosmetyk to połowa sukcesu. To gwarancja urody i dobrego samopoczucia. Aby Paniom (i nie tylko) ułatwić wybór rozmawiamy dziś z panem Andrzejem Pędziwiatrem - właścicielem sklepu "VENUS COSMETIC" z Wołowa.

- **Jak długo zajmuje się Pan branżą kosmetyków i chemii gospodarczej?**
A.P. - Już ponad rok jak otworzyłem swój sklep.

- **Co zdecydowało o tym, że akurat kosmetyki?**

A.P. - Zdawałem sobie sprawę, że sam Wołów jak i najbliższe okolice są stanowczo ubogie w kosmetyki dobrej marki, że jest problem z nabyciem wysokiej klasy kremów czy perfum. Doszedłem do wniosku, że tę lukę należy wypełnić i ... otworzyłem "VENUS". Mój sklep jako jeden z pierwszych zaoferował wyroby tak uznanych firm światowych jak: YVES ROCHER, JEAN-PIERRE SAND, L'OREAL, COTY, WELLA, COLGATE-PALMOLIVE, NIVEA, MAX FACTOR czy JADE.

- **Jakie kosmetyki cieszą się w tej chwili największym wzięciem w pańskim sklepie, a jakie polecałby pan szczególnie swoim klientom?**

A.P. - Sprzedają się wszystkie te, które mają pokrycie w telewizyjnej reklamie, czyli: wszelkie liposomowe (przenoszące w głąb skóry składniki odżywcze) kremy pielęgnacyjne PLENITUDE firmy L'OREAL, maseczki żerzeniowe firmy REINAR, kremy wyszczuplające PULLANA, krem przeciwzmarszczkowy BIO firmy SORAYA. Wielkim przebojem jest krem liposomowy LIFE firmy DAX COSMETICS oraz szampony przeciwłupieżowe firmy HEAD & SHOULDERS i VIDAL SASSON. Także seria STUDIO LINE firmy L'OREAL służąca do układania włosów.

Dla Pań szczególnie ceniących jakość i smak, polecam liczne wyroby firmy YVES ROCHER: doskonałe serie kosmetyków "BIONUTRITIVE", "CERELIS", "RICHE CREME", "CAMILLE", "ACACIONE" i DERMALIA.

Nie sposób nie wspomnieć o wodach toaletowych i perfumach wyróżniających się niezwykle wyszukany i intymnym zapachem: GABRIELLA SABATINI, NINÀ RICCI, CHRISTIAN DIOR, COTY, YVES ROCHER, MAX FACTOR i wiele innych.

- **A coś dla Panów? Czy Panowie nie zawiodą się odwiedzając pański sklep?**

A.P. - Robiąc prezenty dla swoich wybranek z pewnością nie. Mogą mieć co najwyżej kłopot, z wyborem odpowiedniego kosmetyku. Ale miła i fachowa pomoc jaką służymy rozwieje wszystkie wątpliwości. Z typowych kosmetyków męskich polecam zestawy "CITY MEN", "OLD SPICE", "GAMMON", "ADIDAS", "TRIMARAN", "NIVEA", "INSIGNIA", "HATTRIC", "GRAPHITE", "DENIM". Oferta dla Panów jest naprawdę bardzo bogata.

- **Wszystko to o czym rozmawiamy to bardzo frapujący i ciekawy temat. Ale jak u pana w sklepie kształtują się ceny na te "cudeńka"?**

A.P. - Ceny? To jest istotne, ale elegancka Pani (Pan) nie wydaje pieniędzy na rzeczy przypadkowe. Kupuje rzadziej, ale towar w dobrym gatunku, bo wie, że trafione inwestycje zawsze się opłacają.

- **Co jeszcze oprócz kosmetyków ma pan do zaoferowania?**

A.P. - Duży wybór środków chemii gospodarczej, artykuły higieniczne i kosmetyki dla dzieci PENATEN, ONO, JOHNSONS & JOHNSONS. Cenowo mogą śmiało konkurować z towarem w innych sklepach a nawet na targowiskach. Np: proszek ORION - 15 500 zł., pasta dozębów SIGNAL - 18 500 zł., Cif - 15.500 zł.

W tej krótkiej rozmowie nie sposób wymenić pełnej oferty i dlatego serdecznie zapraszam do odwiedzenia sklepu VENUS COSMETIC, który znajduje się w Wołowie przy ul. Wojska Polskiego (obok przejazdu kolejowego). Mam nadzieję, że wizyta w moim sklepie będzie dla każdej Pani i Pana dużą przyjemnością i miłym zaskoczeniem, niespotykane bogactwo i oryginalną ofertą.